

Lokatorzy Zabrzańskej Spółdzielni Mieszkaniowej chcą sprawdzić, czy prawidłowo rozliczono koszty ogrzewania za zeszły sezon, bo z rozliczeń otrzymanych przez wielu z nich wynika, że muszą dużo dopłacić.

Lokatorzy spółdzielni chcą tańszego ciepła

Zabrzańska Spółdzielnia Mieszkaniowa źle rozliczyła koszty ogrzewania za zeszły sezon grzewczy – uważają jej lokatorzy. Mimo, że co miesiąc płacili wraz z czynszem zaliczkę na ogrzewanie, to większość z nich musi dopłacić, niektórzy nawet kilka tysięcy złotych.

Ponad 300 niezadowolonych przyszło do Romy

We wtorek (22.11.) w kinie „Roma”, na spotkaniu zorganizowanym przez posła Borysa Budkę, próbowali dowiedzieć się czy rozliczenia spółdzielni da się zweryfikować. Przyszło ponad 300 osób.

– Muszę dopłacić 2 600 zł. To bardzo dużo – mówiła nam Alicja Radny z ul. Gdańskiej. – Zaliczkowo z czynszem zapłaciłam 3 100 zł, czyli razem 5 700 zł za ogrzewanie mieszkania o pow. 73 m kw. Od jej sąsiadki Barbary Kurpanik z ul. Gdańskiej usłyszeliśmy: – Mam takie samo mieszkanie, ogrzewałam jeden pokój, bo mój mąż nie żyje. Sezon grzewczy kosztował mnie 5 800 zł – ponad 3 100 zł zaliczki i 2 600 zł dopłaty. Powiedzia-



Na spotkanie z Borysem Budką przyszło ponad 300 lokatorów Zabrzańskej Spółdzielni Mieszkaniowej
foto W. Cydzik

łam pani w ZSM, że ogrzanie willi kosztuje mniej, niż mojego mieszkania. „Ma pani rację” – odpowiedziała mi.

B. Budka od kilku lat wspiera lokatorów niezadowolonych z sytuacji w spółdzielni.

– W sprawie ogrzewania mieszkań otrzymałem od Państwa ponad 100 maili – mówił i tłumaczył, że nie chciał zorganizować spotkania poświęconego temu problemowi przed wyborami, by nie posądzono go, że

to sposób na zdobywanie wyborców.

Z wyjaśnień B. Budki wynikało, że **dojście do prawdy w sprawie kosztów ciepła, to żmudna i kręta droga, ze względu na zawiloci prawa oraz wewnętrzne regulaminy ZSM, a efekt tych dociekań wcale nie musi być korzystny dla lokatorów.** – Podzielniki ciepła wskazują zużycie, ale ich wskazania nie mają wartości pomiarowej (tzn. że po-

dzielniki ciepła, nie wskazują jednostek, za które się płaci – wyj. red.) – mówił B. Budka. – Wiele osób nie wie, dlaczego ma zapłacić więcej niż przed rokiem, choć podzielnik wskazał, że zużyły mniej. Jedną z przyczyn może być coroczny wzrost cen ciepła. Przed sezonem grzewczym nie wiadomo, jakie będą koszty tego, co państwo zużyjecie. Dopiero po zakończeniu sezonu wystawiana jest faktura za ciepło przesłane

do budynku. Sumę dzieli się na lokale.

Spółdzielnia ma proces o nieprawidłowe rozliczenia

Prawo mówi, że lokatorzy powinni mieć wybór czy chcą rozliczać się zgodnie ze wskazaniami podzielnika, czy też według średniego kosztu ogrzania 1 m kw. mieszkania. Według B. Budki regulamin uchwalony przez ZSM uniemożliwia taki wybór. M. in. to chce udowodnić w sądzie, reprezentuje tam lokatora, który uważa, że koszty ogrzewania jego mieszkania zostały nieprawidłowo rozliczone. Jeśli sprawę wygra, przetrze szlak innym. – Jeśli jednak sąd uzna, że rozliczeń dokonano zgodnie z prawem, to wrócimy do punktu wyjścia – mówił B. Budka. – Trzeba będzie zmienić regulamin rozliczeń ciepła w ZSM, a żeby to zrobić trzeba odwołać Radę Nadzorczą ZSM, bo obecna nie zgadza się na zmianę regulaminu – mówił B. Budka.

B. Budka uważa, że odwołanie RN będzie trudne, bo zwykle na walne zebrania członków

spółdzielni przychodzi niewiele przedstawicieli niezadowolonych lokatorów, za to w komplecie są osoby pracujące w spółdzielni lub w jej zakładzie budowlano – remontowym. Dzięki ich głosom podczas niedawnych wyborów do Rady Nadzorczej jej skład nie zmienił się. Niezależnie od działań w Zabrzu, B. Budka zwrócił się pisemnie do Ministra Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej o zbadanie zgodności z prawem działalności spółdzielni. Uczestnicy spotkania w „Romie” składali podpisy popierające to wystąpienie. B. Budka wyjaśniał im: – Nawet, jeżeli minister stwierdzi nieprawidłowości, to nie zmienia on Rady Nadzorczej, muszą to zrobić sami spółdzielcy, a więc państwo, trzeba przyjść na walne zgromadzenie.

Poseł zapewniał uczestników spotkania, że wciąż będzie ich wspierał, mimo pogłosek, że po wygranych wyborach wyjedzie do Warszawy i zapomni o swoich zabrzańskich sprawach.

W budynkach zarządzanych przez Zabrzańską Spółdzielnię Mieszkaniową mieszka ok. 30 tys. lokatorów.

WOJCIECH CYDZIK